

Dwa Sławy, Ostatni puzzel (feat. Ten Typ Mes)

[Zwrotka 1: Rado Radosny]

Jestem powodem do krzyku dla tych setek gardeł
Ale chyba muszę wpisać siebie w rider
Nie przeszkadzasz, tylko troszkę pracowałem
Pewnie pewnie, weź włącz sobie Domagałę
Dobra, dzisiaj nie nagrywam, jak Cię widzę tak się ślinię
Stoisz w tych pończochach jak Popkiller
Chciałem do USA, lecz możemy tam gdzie Ty chcesz
Wybierz coś między Kanadą a Meksykiem, please
Nie muszę oglądać meczu, to tylko Porto-Milan
Obejrzymy Listy do M. 2 od komornika
Może masz na coś ochotę? Może naleśnika?
Mogę stać w bezdusznej kolejce do Manekina
Odrzucam połączenia, cykam Ci te foty w polu
Robimy kręgi w zbożu, mylimy ufologów
Tylko ja wiem czemu się śmiałaś jak dziecko
Wewnętrzne żarty dla świata na zewnątrz, my

[Refren: Ten Typ Mes]

I kiedy powiesz mi, że znowu coś zrobiłem źle
I kiedy wydam się najgorszy, włącz se to
I kiedy powiesz mi, że znowu Ci napsułem krew
Czy uratują mnie te wersy?
Czy uratują? Proszę powiedz, że tak

[Zwrotka 2: Astek]

Setki gardeł krzyczały pięć liter mojej ksywy
A nic nie chwyta mnie za gardło jak Twoje krzyki
Czekam na finał sezonu, Jarek jak marzanna
Obejrzymy razem znowu, też byś na mnie zaczekała?
Możesz gryza Skarbie, pewnie że się nie obrażę
Mimo że przy zamawianiu pytałem ze cztery razy
Niech Ci pójdzie w dupsko albo gdzie tam w sumie zechcesz
E-e, nie wyglądasz grubo, nawet w puchóweczce
Wybierz pierwszy taniec, a będę gotowy
Czekając na noc poślubną za kołem podbiegunowym
Zawsze chciałem harta, ty mieszańca, spoko spoko
Pojedziemy do schroniska, może Morskie Oko, oko?
Skłamię że masz rację, byś w siebie czasem wierzyła
Choć na takich racjach to nie przetrwałby nawet sybirak
Puzzli cała gama, ostatni to czysta miłość
Poświęcam go bez wahania, by ona święciła triumf

[Refren: Ten Typ Mes]

I kiedy powiesz mi, że znowu coś zrobiłem źle
I kiedy wydam się najgorszy, włącz se to
I kiedy powiesz mi, że znowu Ci napsułem krew
Czy uratują mnie te wersy?
Czy uratują? Proszę powiedz, że tak